

## Impas w rozmowach Węgier z Międzynarodowym Funduszem Walutowym

Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Unia Europejska 17 lipca zawiesiły rozmowy z rządem węgierskim na temat realizacji programu oszczędnościowego. Instytucje finansowe domagają się od Węgier większej dyscypliny budżetowej i głębszych cięć po stronie wydatków. Do czasu zawarcia porozumienia Węgry nie będą mogły skorzystać z ostatniej transzy kredytu oraz ubiegać się o otwarcie elastycznej linii kredytowej na lata 2011–2012. Wstrzymanie pomocy finansowej nie stanowi wprawdzie ryzyka dla stabilności budżetu Węgier, ale spór z MFW niekorzystnie wpływa na ocenę węgierskiej gospodarki przez rynki i inwestorów, prowadząc do spadku wartości forinta.

Trwające niemal dwa tygodnie negocjacje MFW z węgierskim rządem nie przyniosły porozumienia w sprawie doprecyzowania reform, do których Węgry zobowiązały się w 2008 roku w zamian za przyznanie przez MFW, UE i Europejski Bank Centralny pomocy finansowej (łącznie ok. 20 mld euro). Delegacja MFW i węgierski rząd mają odmienny pogląd na sposób osiągnięcia wyznaczonych celów budżetowych, tj. deficytu na poziomie do 3,8% PKB w 2010 roku i poniżej 3% PKB w 2011 roku. MFW stara się nakłonić Budapeszt do dalszej redukcji wydatków i restrukturyzacji nierentownych przedsiębiorstw państwowych. Z kolei rządząca koalicja stara się łątać dziurę budżetową większymi wpływami, m.in. poprzez wprowadzenie dodatkowego podatku dla sektora finansowego. Przeciw temu rozwiązaniu wypowiada się MFW, argumentując, że obciążenia nałożone na banki spowolnią akcję kredytową, co pociągnęłoby za sobą spadek wzrostu gospodarczego (w 2010 roku spodziewany jest wzrost 0,6% PKB).

Odkładanie porozumienia z MFW może się wiązać z perspektywą jesiennych wyborów samorządowych na Węgrzech. Do tego czasu rządzący Fidesz zapewne zamierza blokować forsowane przez MFW cięcia budżetowe, co ma pomóc utrzymać poparcie społeczne dla rządzącej prawicy. Delegacje MFW i UE mają powrócić do Budapesztu we wrześniu. <doc>